

wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 9-tej rano i o godz. 6-tej wiecz. W niedziele i święta uroczyste raz na dzień rano

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckim kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za dwurazowe wysyłkę dziennie DOPLACA się 40 hal. MIESIĘCZNIE. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE

Dziennik polityczny, założony w r. 1893 przez Józefa Rogosza.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupré

nieopieczutowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja nie zwraca. Adres Red. Ul. św. Krzyża 1. 7. Adres tel. „Głos Narodu“ Kraków. Telefon Nr. 190.

Ogłoszenia (inseraty przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowem „Głosu Narodu“, róg św. Krzyża i Mikołajskiej 1. 7. Od miejsca wiersza drobnym pismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., układ tabelaryczny, liczbowy od wiersza 30 h. za pierwszy raz, każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje: we Lwowie S. Sokołowski. w pasaż Hausmanna, w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Opelik, M. Dukes, H. Schalek, E. Braun, Kutschera & Schieri, R. Mosse, Friedl, w Berlinie F. E. Coe, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Raczkowski 14 Cite de Treviso, John F. Jones & Cie.

Nr. 245.

Kraków, poniedziałek dnia 21 maja 1906 roku.

ROK XIV.

Ruch polityczny w kraju

Zebranie poufne w Trzebieńce pod Trzebińią.

Wczoraj odbyło się w Trzebieńce zebranie poufne zwołane przez Centrum ludowe, celem omówienia obecnego położenia.

Zebranie rozpoczął o godz. ½3 ks. A. Mytkowicz i objął przewodnictwo. Udział robotników był dosyć liczny, choć na przeszkodzie stanęły dwie uroczystości, obchód sokolski w Chrzanowie i kiermasz górniczy w Krzu. Mimo to około 150 ludzi wzięło udział w zebraniu.

Sprawę reformy wyborczej referował p. Horowicz, który w przeszło godzinnym przemówieniu przedstawił zebranym krzywdy, jakie z dzisiejszego systemu kurjalnego dla klas pracujących wynikają. Wspominał także o stosunkach miejscowych, o potrzebie polepszenia położenia górników i omawiał obszernie niektóre braki i niedomagania, wynikające z niedostatecznego urzędzenia konsumu górniczego w Sierszy.

Jeden z obecnych przedstawił potem krzywdy, jakie jego spotkały, a referent obiecał zająć się tą sprawą.

Następnie przemawiał jeszcze ks. Mytkowicz, przedstawiając program Centrum i wykazując co on dobrego dla klas pracujących przynosi.

Obecni chętnie przyjęli wywody mówców, i zebranie zakończyło się po godz. 4.

Zapowiedziane jest w tamtych stronach jeszcze jedno zebranie, w którym będą mogli wziąć udział i ci, którzy na wczorajszym nie byli.

Kłeska socjalistów w Jaworznie.

Wczoraj zwołali socjaliści zebranie poufne w Jaworznie, które jednak dowiodło, że nie mają tam zupełnie pola do pracy. Na zebranie przybyło zaledwie 20 „towarzyszy“. Przewodniczył tow. akademik Baścik z Krakowa. Przemawiali ze strony socjalistów tow. Słowik i jeszcze jeden. Zapisał się potem do głosu p. Zgórnjak z Krakowa. W dosadnym przemówieniu scharakteryzował macherki socjalistów i rozwinął następnie program Centrum ludowego. Ma się rozumieć nie w smak poszło „towarzyszom“, że na ich zebraniu przeciwko nim się mówi, postanowili więc p. Zgórnjakowi głos odebrać. Lecz wynik tej kombinacji był lardzo dla nich nieszczęśliwy. Pokazało się, że większość obecnych solidaryzuje się z p. Zgórnjakiem i nie dopuszczono już żadnego z socjalistów do głosu. Radzi nie radzi, ogłosili, chcąc ratować sytuację, że zgromadzenie rozwiązuje. Wtedy chrześcijańscy robotnicy przyjęli to okrzykiem zwycięstwa i rozpoczęli śpiewać narodowe pieśni, głośząc zupełnie „Czerwony sztandar“. Najlepsze — że „towarzysze“ nie umieli zupełnie swej pieśni. Już przy pierwszej zwrotce pogubili się w słowach, i dopiero posiłkować się musieli drukowanymi kartkami.

Zgromadzenie zostało zupełnie rozbite, a

„towarzysze“ wśród szyderczych śmiechów zebranych opuścili Jaworzno. Młodzieńczego akademika tow. Baścika odprowadziła gromadka robotników chrześcijańskich na kolej, życząc mu, aby się już więcej w Jaworznie nie pokazywał.

Zdaje się, że odejście „towarzyszom“ ochota, próbowania tu szczęścia po raz drugi.

Jeszcze o przyjęciu socjalistów w Wieprzu.

W sprawie zebrania poufnego socjalistów w Wieprzu, otrzymujemy następujące uwagi od naocznego świadka-górala:

Socjaliści z pomocą ludowców w bardzo zapalczywy sposób chcą zdobyć powiat żywiecki, i już po części na manewry po nim się puścili. Lecz górale włościanie pozwalają jeno socjałom swoje góry oglądać, a nawet pozornie to ich radzi widzą, ale jak ich tyko bliżej poznają, to wtedy robią im tak, jak właśnie we Wieprzu się stało.

Towarzysze przybywszy do Bystrej na poufne zebranie, udali się najpierw do domu, gdzie zebranie miało się odbyć. Ale przedtem już zgromadziły się tam kobiety, i śpiewały „Gorzkie żale.“ Nie pozwoliły sobie w modlitwie przeszkadzać i wypędziły socjałów.

Ci więc poszli do Wieprza. Górale oczekiwali ich na górze między Bystrą a Wieprzem. Kiedy socjaliści spostrzegli, że między zebranymi tam nie ma ich zwolenników, dalej w nogi. Zgromadzeni widząc, że socjaliści uciekają, zamiast zebranie zaczynać, wybrali deputację, złożoną z 3 chłopaków i jednego gospodarza, aby uprosić uciekinierów do powrotu. Deputacja ta nie mogła jednak socjalistów do powrotu nakłonić. Ba! ci nawet rewolwerami chłopom zaczęli grozić. Na taką prowokację chłopci odpowiedzieli, jak nasz góral opowiadał „dobrem przysmarowaniem“. Towarzysz Sułczewski gdzieś między górami się zabłąkał. Tow. Rubisz, kolejarz z Zabłocia, przebrał się po cichutku polami do Wieprza, do żydka Szarfa. Tu chciał się ukryć, ale ludzie go poznali i przyprowadzili na zebranie, jakie tymczasem w kółku rolniczym odbywał włościanin Sanetra. Tutaj Rubisz z całą pokorą poddał się opiece tego włościanina i ze swoich pretensji agitatora zupełnie abdykował, dziękując za to, że mu spokojnie do domu wrócić pozwolono.

Tak to zakończyła się jedna z niefortunnych wypraw „towarzyszy“.

Rozbijająca kasa chorych.

Panowie „towarzysze“ z kasy chorych przysięgli sobie, że p. Horowicza nie dopuszczą do odbywania zebrań. Dlatego też zorganizowali wyprawę na zebranie poufne Centrum w Kościelcu. Po 2, 3 kr. wykupywali kartki zapraszające od chłopów, i pozwolili całą zgrają różnych ciemnych indywiduów, aby tylko do zebrania nie do-

puścić. Bali się bowiem, że uświadomieni chłopci nie zechcą potem już ich słuchać. Przybyła także i „towarzyszka“ Kaczanowska, która zachowaniem swoim na zebraniu wywołała takie zgorszenie u kobiet tamtejszych, że chciały ją nawet otrzeźwić trochę kubłem wody. Wobec piekielnego wrzasku jaki ta zgraja podniosła, nie można było zupełnie zebrania rozpocząć. W skutek tego zwołujący odroczyli zebranie, które odbędzie się tam po raz drugi w najbliższym czasie. Napaść cała skierowana była specjalnie przeciw panu H., którego „towarzysze“ z kasy chorych znieść nie mogą za to, że zajrzał w zakulisowe ich sprawy. Dla zemsty stali się też nagle antysemitami, gdyż na zebraniu podburzali przeciw niemu tem, jakoby był przechrztą. Ma się rozumieć, „towarzysze“ wiedzą dobrze, że jest to bezcelne kłamstwo. Ale ponieważ uważają, że wygodniej im będzie bronić pozycji swej w Chrzanowie w roli antysemitów, więc zaparli się nawet swoich najserdeczniejszych przyjaciół i występują tam jako najzagorzalsi tępiciele żydowstwa. Ciekawe, co na to powiedzą ich semicy przyjaciele krakowscy i czy nie cofną swoich subwencji? A wtedy nie będzie za co wykupywać kartek na zebrania centrowe.

Chcąc ogłosić swoje zwycięstwo po zebraniu rozpoczęli „towarzysze“ śpiewać „Czerwony sztandar.“ Ale pokazało się, że nawet do końca pierwszej zwrotki dojechać nie mogli. Utknęli w połowie i dopiero p. Horowicz przypomniał im dalszy ciąg, podpowiadając i dając takt ręką. W ten sposób prześpiewali jedną zwrotkę, ale dalej mimo pomocy ujechać nie potrafili.

Ks. Hohenlohe i Dr. Weckerle.

Wiedeń 20 maja.

(Mm) Dzień sobotni spędził prezes ministrów węgierskich dr. Weckerle w Wiedniu. Naradzał się z księciem Hohenlohem; ten z kolei konferował z ministrami i referentami ekonomicznymi austriackimi; o godzinie 2 odbyła się Rada koronna pod przewodnictwem cesarza; o 5 popołudniu dr. Weckerle odjechał z powrotem do Budapesztu.

Co było przedmiotem owego pobytu dr. Weckerlego w Wiedniu, owych konferencji i owej rady obu prezesów gabinetu austriackiego i węgierskiego razem z ministrami wspólnymi pod przewodnictwem samego monarchy?

Dr. Weckerle pragnął pozyskać przyzwolenie rządu austriackiego, by mógł w Sejmie przeprowadzić wspólną taryfę cłową, austro-węgierską w postaci samodzielnej taryfy cłowej węgierskiej, a dalej by Austrja i Węgry, zamiast unji cłowo-handlowej, zawarły traktat handlowy.

Według informacji dziennika „Zeit“, dr. Weckerle tak miał swym przyjaciołom tłumaczyć owo żądanie:

— Życzenie, aby na Węgrzech uchwalono nową taryfę cłową jako samodzielną taryfę węgier-

ską, nie jest wcale życzeniem wyłącznie stronnictwa niezawisłości, lecz wszystkich stronnictw parlamentarnych, które wchodzi w skład koalicji. I można powiedzieć, że także, a nawet przede wszystkim Deakieści chcą odzwierciedlić na zewnątrz niezawisłość państwa węgierskiego, zupełnie samodzielną niezależność Węgier pod względem prawodawczym i administracyjnym tak samo z racji załatwienia nowej taryfy cłowej w parlamencie, jak to było z racji wielu innych spraw często daleko ważniejszych. Dlaczego właśnie w tej kwestji po stronie austriackiej rozwinięto agitację, tego na Węgrzech nikt nie rozumie. Ową agitację odczuwają boleśnie przede wszystkim ci politycy węgierscy, którzy bronią ugody z 1867 roku.

Tyle dr. Weckerle.

Zapatrywania ks. Hohenlohe są znane z wypowiedzi, jaką dał w sobotę deputacji przemysłowców austriackich.

Ks. Hohenlohe zgadza się w zasadzie na rewizję stosunków gospodarczych, łączących oba państwa. Chce jednak rewizji całości tychże stosunków, musi się natomiast stanowczo sprzeciwić wyrzucaniu poszczególnych kwestyj niby rodzajów z ciasta. Węgrzy twierdzą, że ich żądania są natury czysto formalnej, w rzeczywistości nie się nie zmieni, stosunek między obu państwami pozostanie ten sam. Sfery rządowe austriackie twierdzą zgola inaczej. Utrzymują, że zmiana pozornie formalna, będzie miała następstwa bardzo realne. Węgrzy chcą zrobić wyłom w dotychczasowych zobowiązaniach. Traktaty handlowe z państwami zagranicznymi zawarto na podstawie wspólnej taryfy austro-węgierskiej. Skutkiem tego monarchja zaciągnęła wobec zagranicy zobowiązanie wspólne. Nie uchodzi, by z biegiem czasu jednostronnie cokolwiek zmieniano w tej podstawie wspólnej handlowych.

Zapatrywania obu prezesów ministrów są tak różne, że wczoraj nie przyszło do porozumienia, ba! nawet do wynalezienia choćby jednego punktu styczności. Ks. Hohenlohe zachowuje wielką rezerwę. Niema większości w Izbie poselskiej. Jeżeli mu się uda parlamentaryzacja gabinetu, w takim razie będzie miał poparcie stronnictw umiarkowanych, czyli nadzieję załatwienia parlamen-

tarnego spraw węgierskich. Jak długo brakuje prezesowi ministrów austriackich oparcia w Izbie poselskiej, i tak długo nie może zaciągać wobec dra Weckerlego jakichkolwiek zobowiązań, ani odmownych, ani potakujących.

Na Węgrzech wzrosną szanse stronnictwa niezawisłości, gdyby drowi Weckerle nie udało się nakłonić rządu austriackiego do zamiany unji cłowo-handlowej na traktat handlowy. Naodwrot w Austrii — pisze „Zeit“ — musiałyby powrócić rządy paragrafu czternastego, gdyby plan sparlamentaryzowania gabinetu i oparcia go na trwałej większości parlamentarnej, nie powiódł się i to niebawem. Czas nagli! „Zeit“ zapewnia, że już pojawiają się kandydaci, którzy bez względu na skrupuły konstytucyjne gotowi rządzić z pomocą § 14

Obie strony powinny tedy bez namietności, ale i bez straty czasu zabrać się do załatwienia stosunków gospodarczych między Austrią i Węgrami.

Przegląd socjalny.

Praca kobiet i dzieci w Japonji.

Szybko rozwijająca się Japonia podnosi się również i przemysłowo. Temsamem przechodzi musi wszystkie te kryzysy, jakie państwa przemysłowe przechodzą. Zapotrzebowanie tanich sił do pracy wprowadziło pracę kobiet w olbrzymim procencie. Już 12—15-letnie dziewczęta wynajmowane bywają przez agentów na kilka lat za najgorszymi kontraktami do fabryk wstążek w Tokio. Również groźno przedstawia się praca kobiet w fabrykach zapalek. Zameżne przynoszą ze sobą swoje małe dzieci, wskutek zaś wyziewów fosforowych, wiele z nich ginie przez zatrucie się fosforem.

Strejk górników w Ameryce.

Po upływie miesiąca zakończył się przed kilku dniami strejk górników w półn. Ameryce. Wynik jego dla robotników jest przegrana, albowiem nie osiągnęli żadnych rezultatów. Przede wszystkim organizacjom robotników zabrakło

pieniędzy do forsowania strejku. Również nie mogły one powstrzymać przyływu chętnych do pracy, tem samem właściciele kopalń bardzo mało ucierpieli. Pokazało się także, że organizacje robotników przeceniły swój wpływ jaki na nich wywrzeć mogły.

Architekt jako doradca przy budowie domów robotniczych.

Reński związek pomocy dla budowy domów robotniczych zaprowadził nową rzecz w swojej głównej centrali w Düsseldorfie. Mianowicie ustanowił osobnego architekta, którego zadaniem jest dopomagać przedsiębiorcom lub prywatnym osobom przy budowaniu domów robotniczych. Chodzi przede wszystkim o zapewnienie im estetycznego wyglądu i higienicznego urządzenia. Architekt ten nie ma sam robić planów, jedynie ma radę i wskazówkami dopomagać. Nie będzie więc tworzył konkurencji dla innych budowniczych. Czynnością jego będzie zbieranie różnych materiałów (planów, szkiców, rozpraw i tp.) o sprawie budowy mieszkań robotniczych i wskazywanie tych materiałów tym, którzy w danej chwili tą sprawą się będą zajmować.

Wychodźstwo w Niemczech.

W stosunku do wychodźstwa z Austrii, sprawa wychodźców niemieckich jest o wiele mniej ważną. Wychodźstwo nie przybiera tam tak ogromnych rozmiarów jak u nas. Według poniżej zamieszczonej tabeli widzimy, że procent wychodźców w stosunku do ludności jest bardzo niewielki.

W roku	osób	na 10 tys. mieszk.
1901	22.073	3.9 proc.
1902	32.098	5.6 proc.
1903	36.610	6.2 proc.
1904	27.984	4.7 proc.
1905	28.075	4.7 proc.

Badając wychodźstwo według prowincji państwa niemieckiego przekonujemy się, że największej wychodźców dostarcza Poznańskie.

LOSY TALALEJA.

POWIEŚĆ
J. J. MIAŚNICKIEGO.

Przetłómaczył z oryginału rosyjskiego Dr. M. S.

50. Ciąg dalszy.

Łez wylała całe wiadro, ale chrapie... Ale i czego niema sobie chrapać? i wyróżną kula-kiem w poduszkę Tałalej; takiego sadła cudze nieszczęście nie przeniknie! To też tłuscieje jak ptaszek Boży, co nikomu nie zlego nie zrobił...

Tałalej położył się i przymknął oczy... a w pół godziny zerwał się i obtarł rękawem koszuli kroplisty pot z czoła; śniło mu się obejście wiejskie... pęki różg i blada twarz ojca jakby nieboszczyka. — Męczarnia! jaka straszna męczarnia. Stęknął Tałalej i znowu zasnął snem niespokojnym.

O ósmej godzinie zbudził się i wyszedł na terasę, gdzie zwyczajnie schodzone się na herbatę, na śniadania i obiady. Zastał tam już Matrenę Teodorowną wystrójoną do śniadania w jakiś szlerek nadzwyczajny, siedząc z opartymi łokciami na balustradzie i patrzącą w głąb ogrodu

— Tyś już wstała Matreno? Tak wcześniej? pytał podziwiając swoją panią.

— Wiem przecież Taliczko drogi, że wcześniej odjeżdżasz do miasta, chciałam cię więc trochę odprowadzić, odpowiedziała mu uśmiechając się półsennie z twarzą niemytą jeszcze, chcąc ci podać herbatę i pożegnać.

— Merci! zdobył się Tałalej i siadł przy niej

— Nieznośnie źle spałam dzisiejszej nocy, mówiła Matrena Teodorowna, dawno już nie spałam tak źle...

— Ja to wiem! Słyszałem to Twoje złe spanie! pomyślał sobie i mimowoli zaśmiał się. Oj kobietki, kobietki, dnia przeżyć jednego nie potraficie bez kłamstwa!

— Sny miałam Taliczko, nieładne... śni mi się i zrywam się... zasną na chwilę... znow mi się śni jeszcze coś strasznego... ale i ty też źle spałeś pokazuje się, bo do wyjądasz na twarzy ażes zielony i oczy ci się zwały.

— Dwanaście razy się zbudziłem, posępnie odburknął Tałalej patrząc na stronę. Czy to można spać spokojnie w takich warunkach! z wyrzutem popatrzył na Matrenę Teodorowną, sumie nie jakieby nie było, przecież jest.

Nastało milczenie. — Matrena Teodorowna westchnęła, poszła do samowaru, zaparzyła herbatę i wpatrzyła się w Tałaleja. On siedział ze spuszczoną głową i patrzył na spiczaste końce pantofli swojej pani, ponad którymi szła wyżej ażurowa ponczoszka, haftowana różnobarwnym jedwabiem. „Nadzwyczajna nóżka!“ — myślał Tałalej, jak obrazek, a Tenka to ci ma nogę jak łopatę! Przeszłej zimy wyorała ci mi nią bok, że mi omal zebro nie trzasło... Boże! No, bo i cóż ja jestem... wstrzymał bieg swoich grzesznych myśli. Ach podła Moskwo! ona, ta Moskwa mnie zgubiła!

— Taliczko drogi, pijże herbatę, całkiem wystygnie! wywoła Matrena Teodorowna Tałaleja z krainy dumań na świat rzeczywistości. Może zjesz bułeczkę z masłem?

Tałalej milcząc zbliżył się wraz z ogrodem krzesłem ku stołowi i nachylił się nad szklankę

— Chcesz bułeczkę z masłem?

— Co mi po bułce... burknął zgryźliwie; jak się ma serce spokojne to i czarny chleb smakuje, a i kołacz na nic, jak głowa nie w porządku. Nie dopił herbaty, a oparłszy się łokciami o stół zanurzył palce we włosy.

— Taliczko mój! — usłyszał tuż przy swem uchu miękki, współczujący głos Matreny Teodorowny.

Tałalej milczał, czuł tylko na twarzy gorący oddech pani, a na plecach coś okrągłego i miękkiego. To Matrena Teodorowna objęła go pulchne mi ciepłymi rękami i całowała go po włosach.

— Matreno! nie stosowna to pora na pieszczoty teraz, w której może cały mój los się zawala, — powstał szybko z krzesła uwalniając się z objęć wdowy... dla kota zabawa, dla myszy lzy...

— Taliczko!

Ale w oczach Tałaleja szklili się lzy złości, a wargi mu drżały.

— W tej chwili, to ja dla ciebie „Taliczka“, przerwał wdowie, dopókim ci na oczach... i wszyst

kie twoje zachcianki zaspokajam i wszystkie twoje grymasy wypełniam... jak słowo powiesz, natychmiast Tałalej gotów plackiem padać... spojrzysz, a już twój wierny, ale podły niewolnik zrozumie... wszystko gotów popełnić... no już i popełnił... na wszystko plunął, bo i na ojca rodzzonego i na sakrament i na swoje chłopskie sumienie... A teraz cóż się stanie z tym wiernym, ale podłym niewolnikiem, gdy go jako bezpaszportowego na wieś wytaszcza cóż się z nim stanie Matreno Teodorowno?

— Taliczko! Najdroższy Taliczko!

— E, co mi tam będziesz „Taliczkować!“ — z goryczą zawołał Tałalej. — Takich Taliczków dużo sobie narachujesz jeszcze w twojem życiu... nie będzie mnie, będzie drugi, nie będzie drugiego, znajdzie się trzeci jak tylko będą pieniądze to się wierni niewolnicy znajdą, którzy właśnie będą zagłodzeni..., a tem, żeś życie moje zatraciła i w kawałeczki je rozbiła nie będziesz się długo turbowała i w najbliższą potem noc, tak dobrze będziesz chrapała jak tej nocy to zrobiłaś.

— Taliczko! chwyciła go za rękę tak silnie, że mu aż palce chrapnęły, więc ty mi chyba nie wierysz, że cię kocham? Boże! czyż to możliwe! On, on, mój niewolnik! To kłamstwo! Przeciwnie! to ja jestem niewolnicą twoją. Ja! wszędzie gdzie ty, tam i ja pójdę! Ty do więzienia i ja do więzienia, ty w katorgę i ja w katorgę... pieniądze mówisz — weź je wszystkie... wszystkie co mam, tylko mnie nie męcz, nie doświadcжай... ja cię kocham po mojemu, po babsku... jak umiem tak cię i kocham... a ty mój Taliczko... ach nie spodziewałam ja się tego... Matrena Teodorowna siadła przy stole i za myśliła się.

Matreno! Zmiękł Tałalej, nie widząc zmiennawidzonych łez... wybacz mi, bom gadał sam nie wiedzieć co... i to wszystko na co? Wiesz sama lepiej jak ja, żem głowę stracił, bo mnie strach zdjął... no, ale już przeszło... Stracony ja człowiek na wieki! Bądź zdrowa!

— A ty dokąd myślisz...? z pośpiechem wy-rzekła Matrena Teodorowna.

— Do domu, a potem do miasta...

— A potem co? ze zgryzotą pytała.

— Potem? — niecierpliwie pytał Tałalej...

Józef Massar
w Krakowie, ulica Floryańska L. 15.

Poleca na obecny sezon Nowości dla Pań na suknie w wełnie, jedwabiu, batystach, zefrach i t. d., jakoteż ogromny Wybór Nowości w konfekcyi dziecięcej. — Towar doborowy. — Ceny umiarkowane.

W ostatnim roku emigrowało z Poznańskiego 3.039 osób, a więc najwięcej ze wszystkich części Niemiec. Wśród tych było 1.451 kobiet.

Co do czasu w którym największa ilość wychodźców wyjeżdża, to na pierwszym miejscu stoi kwiecień, potem maj i październik.

Według wieku najwięcej było ludzi między 30 a 50 rokiem życia i dzieci poniżej lat 10. Tych ostatnich naliczono 4.194. Całych familji wywędrowało 3.191.

Strejki w Austrii w marcu 1906.

Według sprawozdania ministeryum handlu ogłoszonego przed kilku dniami za marzec b. r. było ogółem strejków w tym miesiącu 81. Według krajów rozkładają się one w następujący sposób: Austrija dolna 19, Styryja 6, Karyntja 1, Kraina 3, Pobrżeże 2, Tyrol 2, Czechy 31, Morawy 9, Śląsk 5, Galicja i Bukowina 3. Robotników brało udział 16.349 i 23.046 było pośrednio zaangażowanych. Wyniki strejku były rozmaite: 14 wygrano zupełnie, 18 częściowo, a 13 przegrano; w 36 wypadkach bez istotnych rezultatów.

Praktyczny kurs socjalny dla prezesów stow. rzemieślniczych.

Od 5 do 8 czerwca odbywać się będzie w kolonji staraniem stow. „kalpinga“ kurs socjalny dla prezesów stow. rzemieślniczych. Pomiedzy licznymi referatami kilka jest bardzo ciekawych np. „Byt nowoczesnego majstra“ (ref. dr. Wilden), „Jak pouczasz czeladników w stowarzyszeniach?“ (ref. Wilmes), „Wybory do sądów przemysłowych“ (ref. poseł Giesberts), „Zabawy w stowarzyszeniach“ (ref. prezes Rademacher), i tp.

Poza tem odbywać się będą praktyczne studia, próby wykładów itp.

Czwarty zjazd stronnictwa socjal. demokratycznego w Rosji.

Na czwartym zjeździe stron. soc.-dem. w Rosji, rezultaty którego nie są jeszcze dokładnie znane, doszło do charakterystycznych zmian w taktyce tego stronnictwa. Na zjeździe pobici zostali tak zw. „bolszewiki“ (większość na trze-

cim zjeździe tego stronnictwa) i „mienszewikami“ (mniejszości), udało się przeprowadzić wszystkie swoje wnioski. Przedewszystkiem więc, postanowiono zerwać z płytkim rewolucjonizmem, z taktyką czynnych wystąpień, — a natomiast wystawiono na pierwszym miejscu hasło, — uświadomienia mas pracującego proletariatu. Następnie zmieniona została taktyka, stosowana podczas wyborów do Dumy i ostatecznie sam bojkot potępiono zupełnie.

Tym więc sposobem wchodzi stronnictwo soc. dem. w Rosji na drogę, którą już oddawna postępują niemieccy socjaliści.

Radykalne pisma rosyjskie wyrażają pewną wątpliwość co do dodatnich skutków tej zmiany frontu stronnictwa. Bo chociaż z jednej strony rosyjscy socjaliści otwierają sobie drogę do otwartej walki w Dumie, to jednak cofają się zupełnie przed prowadzoną dotychczas walką tajną, podziemną, która bądź co bądź do pewnych rezultatów doprowadziła. To też tak radykalny organ, jak „Nasza ziźń“ powiada: „jest to filozofia kreta, który nie życzy sobie liczyć się z burzą, szalejącą na powierzchni ziemi.“

Zresztą główną przyczyną zwycięstwa spokojniejszej frakcji stronnictwa, jest, jak powiada organ pobitych „Colszewikow“ „Wołwa“ to, że nie dopuszczono na zjeździe do głosowania przedstawicieli socjalnej-demokracji Król. Polskiego i Litwy, oraz Bundu, którzy stoją na gruncie odrzuconego przez „mniejszość“ rewolucjonizmu.

Na porządku dziennym stała sprawa zlania się tych organizacji w jedno, jednak przystąpiono najprzód do omawiania taktyki stronnictwa, co też i spowodowało zwycięstwo „mniejszości“.

Zwyciężeni wszakże z góry zapowiedzieli, że nie ominą żadnej sposobności, do skrytykowania niezgodnej z ich przekonaniem taktyki.

Spodziewać się więc można, że rozpocznie się ponowna walka w łonie stronnictwa, trwająca już rok przeszło i sprawiająca nieustanny zamęt. Czy z walki tej wyłonić się będą mogły jakieś realne czyny — to jest chyba wykluczone.

— Z zawiadomieniem, że podobno...

— Z jakim zawiadomieniem do diabła? Gadaj w porządku, nie bałamucić, proszę, bo ja i bez twojego szpitala mam już dużo interesów.

— Stało się podobno nieszczęście... szła podobno po plancie kolei... a pociąg podobno szedł z przeciwnej strony... no rozumie się powinna była uskoczyć na bok... ale straciła w tej chwili uwagę... Pociąg na nią najechał...

— Czyś ty pijany czy co? — krzyknął Tałalej naciskając znowu guzik od dzwonka, plecie diabli nie wiedzą jakie koszałki, opalki... nieszczęście... pod pociąg wpadła... kto miał wpaść? Kucharka może nasza? ona wczoraj podobno pojechała gdzieś do kumotra...

— Kucharka ma tutaj kumotra, kłaniał się uniżenie odźwierny, jakżeby miała wpaść aż pod pociąg, kiedy on tutaj na Sierpuchówce mieszka... ..kucharka co do tego kumotra, poprostu trzeba powiedzieć fines... niby on w tym i okręgu... a ja zaś mówię co się tyczy waszej żony...

Tałalej zbladł i wzrokiem przerażonym patrzył na odźwiernego.

— Jaktol? zdławionym głosem przemówił. Tenia? Tenia pod pociąg?

— A tak, rzeczywiście, potwierdził odźwierny.

Tałalej jakby skamieniał.

— Jakże to było? z niepokojem zapytał Tałalej, czyś się dowiadywał o co więcej?

— Poczóm się miał dowiadywać o co więcej jeżeli sami tu przyszli, z całem przekonaniem odpowiedział odźwierny, znaleźli w kieszeni u niej pański adres i po nim tu trafili, aby uprzedzić... wpadła poczciwina, z głęboką żalostí kiwał głową. Kobieta bez wszelkich pomysłów, to nic nie jest... chłop toby zaraz na ratunek sobie coś wymyślał, a baba to ci zaraz zemdleje... ach Boże!

— Czy na śmierć? ale to jakby nie pytał, a myślał, ale też i nie odpowiadał na to sobie zadane pytanie Tałalej, patrząc tak jakos niewyraźnie na blisko stojącego odźwiernego, jakby go miał uwidzieć z daleka.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Hapon żyje.

Okazuje się, że Hapon — powieszony już i pochowany — żyje i przebywa w Petersburgu! Stwierdza to w liście do petersburskiego „Wieku XX“ robotnik Iwan Aleksiejew, który już po „śmierci“ Hapona widział go i prowadził z nim rozmowę.

Około g. 1-ej w nocy — pisze w liście Aleksiejew — przechodząc z synem ul. Lesztuchową, zobaczyłem figurę człowieka, który niosąc jakieś pudło w rękę, minał nas szybko. Spojrzawszy na jego twarz, zauważyłem, iż była mi znana. W tejże chwili syn mój zawołał:

— Patrz, ojcze, Hapon przeszedł.

Wtedy obaj zbliżyliśmy się do Hapona i zawołaliśmy nań po nazwisku.

Hapon odwrócił się szybko, sięgając ręką do kieszeni paltota, a poznawszy nas, z uśmiechem zapytał, co porabiamy. Odpowiedzieliśmy, że wobec pogłosek o jego śmierci, baliśmy się o niego, lecz nie wierzyliśmy temu.

— Policja wpadła w pułapkę i już pochowała mnie z pozwoleniem gubernatora — oświadczył Hapon. — wkrótce jednak ja sam pokażę się komu należy.

Dowiedziawszy się odemnie, że znajduję się w potrzebie, dał mi 15 rubli, poczem wyjął przyprawną brodę i założył ją, mówiąc, że nie chce, aby go poznali ajenci policyjni, których tu pełno. Następnie pożegnawszy się z nami, wsiadł do fiakra i odjechał.

Hapona znam dobrze — kończy swój list Aleksiejew — ponieważ on w zeszłym roku nocował u mnie.

Jako uzupełnienie tego listu, należy dodać, że „Wiek XX“, opisując w obszernym artykule znalezienie Hapona w Oziarkach, wyrażał pewną wątpliwość, czy znalezione zwłoki są rzeczywiście trupem Hapona. Wątpliwości te już wtedy nawsuwała okoliczność, że już po rzekomem powieszeniu Hapona miano widzieć go w Finlandji, oraz fakt, że w ostatnich czasach pojawiła się w Petersburgu osobistość najzupełniej podobna do Hapona i przebywała często w jego mieszkaniu petersburskiem.

Szczegóły te podane przez „Wiek XX“ już wtedy pozwały przypuszczać, że w Oziarkach nie znaleziono Hapona, lecz zwłoki innego człowieka, bardzo podobnego, co teraz po tym liście Aleksiejewa nabiera jeszcze większego prawdopodobieństwa.

W każdym bądź razie sprawa cała staje się coraz bardziej zagadkową i coraz większa tajemnica osłania osobistość Hapona, który publicznie ogłoszony za szpiega i skazany na śmierć przez rewolucjonistów, ukrywa się i pozwala mniemać, że to on został powieszony w Oziarkach za szpiegostwo.

Być może, że najbliższe dni rzucą jakiś promyk światła na tę dziwnie zagadkową sprawę i na tajemniczą postać owego „trybuna ludu“, co w d. 22 stycznia 1905 r. zapoczątkował pochodem pod pałac carski — ruch rewolucyjny w Rosji, a obecnie miał skończyć na stryczku jako agent policyjny!

NAJTAŃSZY SKŁAD FORTEPIANÓW.

W. BARABASZ

Kraków, Rynek Nr. 38 I p. Linia A.—B.
Dom W-go J. F. Fischera.

KRONIKA

KUPOJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków 21 maja.

Kalendarzyk kościelny. We wtorek Faustyna, Emila Heleny, i Ryty panien. We środę Andrzeja Boboli i Juliana, we czwartek Wniebowstąpienie Pana Jezusa, Najświętszej Marji Panny wspomnienia i Joanny wdowy.

— **Kalendarzyk astronomiczny.** We wtorek wschód słońca rozpoczyna się o godzinie 3 minut 47. zachód przypada o godzinie 7 minut 26, długość dnia godzin 15 minut 39.

— **Zwłoki topielca.** Wczoraj wydobyto z Wisły pod młynem Barucha od strony Podgórze zwłoki topielca Bolesława Karczewskiego z

potem przyjadę tutaj, bo i cóż mogę zrobić lepszego?

Matrena Teodorowna z wybuchem jakiejś dzikiej radości rzuciła mu się na szyję. Najdroższy mój! Radości moja! szeptała przerywanym ze wzruszenia głosem. Ty! Ty, mogłeś myśleć... mogłeś przypuszczać, że ja... głuptasku mój... Najmilszy! Toż ja na wszystko gotowa... tylko mnie kochaj... w katorgę, na Sachalin... gdzie każesz... żonę twoją otruci już zaczynałam Taliczko! Ty tego nie pojdziesz, boś ty nie doświadczył... ja doświadczyłam... chodziłam ja jak trup... i ożyłam nagle... Mówisz, że znajdę innego?... Głupiś! Tego innego trzeba by pokochać... zrozum pokochać... więc i serce i duszę i ciało z miłości mu oddać, z miłości...! Kiedy dwa razy w życiu kochać nie można!... Ja nie potrafię Taliczko!... nie potrafię... dla mnie tej jednej męczarni już dosyć!... I tak rzucając oderwane bez związku zdania, Matrena Teodorowna padła na kolana i chwyciwszy rękę Tałaleja przywarła do niej swoje gorące namiętnością usta... Tałalej westchnął głęboko z ucieszeniem.

XLVII.

O dziewiątej godzinie zajechał Tałalej przed dom moskiewski swej pani. Odźwierny otworzyłszy bramę pobiegł śpiesznie za wózkiem, a gdy Tałalej zeskoczył z siedzenia i zawołał do kuczera, aby nie wyprzęgał, bo go zaraz odwiezie do miasta, zbliżył się i zdjął kaszkiet.

— A ty czego? — zapytał go Tałalej przyciskając niecierpliwie guzik dzwonka elektrycznego.

— Byli tu ze szpitala...

— Z jakiego szpitala?

Odźwierny nazwał szpital.

Więc ze szpitala, ale cóż dalej?

NAJWIĘKSZY WYBÓR OBRAZÓW I OBRAZKÓW ŚWIĘTYCH. Reprodukcyje znakomitych mistrzów i galeryi z pierwszorzędných fabryk. **DYPLOMY KONGREGACYJNE I MEDALE, MEDALIKI I KRZYŻYKI** srebrne i zwykłe. **RÓŻAŃCE, SZKAPLERZE.** Korpusy na krzyże od małych do dużych, tanie i droższe, są też artystycznej roboty z kości słoniowej, oraz rzeźbione z drzewa. Znakomite świece woskowa. **FIGURY** święte najrozmaitszej wielkości. **Farstrony** i obrazy do tychże. Oprawia się obrazy w ramy z listew, których posiadam znakomity wybór. Książki do nabożeństwa dla każdego wieku i stanu. Przyjmuje się wszelkie zamówienia w zakres handlu wchodzące.

Kazimierz Zajączkowski w Krakowie — Plac Maryacki Nr. 8.

pow. Będzińskiego w Królestwie Polskiem. Karzewski od 29 kwietnia siedział w aresztach miejskich przy ulicy Skawińskiej. We czwartek wyłamał się z aresztu, a ścigany przez policję, rzucił się do Wisły, którą chciał przepłynąć, lecz mu się to nie powiodło i utonął.

Z Teatru miejskiego. Po dłuższej przerwie wraca na scenę w środę wspaniały dramat H. Ibsena „Rosmersholm“. Obsada sztuki we wszystkich rolach pozostaje ta sama, co w pierwszych przedstawieniach w grudniu z. r.

Z Tow. kolonji wakacyjnych otrzymujemy następujące pismo: Na liczne zewsząd zapytania o wpisy na członków Tow. kolonji wakacyjnych donosimy, że wpisy i wkładki (3 k. rocznie) przyjmują każdej chwili profesorowie gimnazjów i szk. realnych w Krakowie i Podgórzu, będący wydziałowymi Tow. kol. wak. i że zaraz przy wpisie wystawia się odpowiednie pokwitowanie.

Egzamin dojrzałości uczenie przyw. wyższego gimnazjum żeńskiego w pałacu Spiskim w Krakowie odbył się w lokalu szkoły pod przewodnictwem kraj. inspektora szkół dra Ludomiła Germana w dniach 16—19 maja.

Do egzaminu przystąpiło uczennic 24. Świadectw dojrzałości otrzymały: PP. Biżńska Helena, Dornhelmówna Ernestyna, Eichhornówna Franciszka (z odzn.), Hahnówna, Jakeschówna Ida (z odznac.), Kawecka Zofja (z odznac.), Koncewska Zofja, Krausówna Stefania, Krawczykówna Marja, Majulikówna R., Petrykówna Janina (z odznac.), Rongierówna Małgorzata (z odznac.), Schumerówna Bianca, Siemaszkówna Marja, Silberberg S. (z odznac.), Skoczylasówna Marya (z odzn.), Sucheńska Elżbieta (z odznac.) Szepietowska Stefania, Turska Julia, Walterówna Feliksa, Wasilkowska Janina, Zygmuntowska Stanisława. 2 abiturjentki przeznaczono do egzaminu poprawczego po wakacjach.

Uroczysty akt rozdania świadectw abiturjentkom odbył się w niedzielę wobec licznej zebrania gości, rodziców, uczennic i zastępu młodzieży szkolnej. Podniosło przemówienia przewodniczącego egzaminu, radcy szk. dra Germana i prof. Steina oraz odpowiedź jednej z abiturjentek złożyły się na tę piękną uroczystość.

Oddział Tow. pedagogicznego w Chrzanowie odbędzie IV walne zgromadzenie dnia 27 bm. o godzinie 4 po południu w budynku szkoły męskiej w Chrzanowie. Porządek dzienny obejmuje: Odczytanie protokołu z poprzedniego zgromadzenia; podanie do wiadomości okólników Z. Gł. T. P. Sprawa organizacji na zasadzie statutu Krajowego Związku Nauczycielstwa ludowego w Galicji; Odczyt: „Społeczne stanowisko nauczyciela ref. F. Gatlik; wnioski.

Z Tow. miłośników historii i zabytków Krakowa. Walne zgromadzenie odbędzie się jutro we wtorek o godzinie 6 wieczorem w sali posiedzeń Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń — (ul. Basztowa Nr. 8, I.) Na porządku dziennym: Odczyt dra J. Ptasznika: Z dziejów kultury włoskiej w Krakowie. Odczytanie protokołu z poprzedniego walnego zgromadzenia. Sprawozdanie z działalności i stanu kasy za rok 1905. Wybór wydziału na rok następny. Wnioski i interpelacje członków.

Rocznik z bibl. krak. Nr. 30 otrzymają członkowie na sali.

Zapomogi dla rzemieślników krakowskich. Magistrat miasta Krakowa ogłasza procent w kwocie 1830 kor. od kapitału fundacyjnego śp. ks. Jana Schindlera dla podupadłych rzemieślników, zostanie w roku bieżącym rozdzielony tytułem zapomóg pomiędzy rzemieślników wykonujących przemysł stale w mieście Krakowie, w ten sposób, że każda zapomoga wynosić będzie najmniej 200 kor. a najwięcej 400 koron.

Do podań należy przyłączyć kartę przemysłową, świadectwo moralności i świadectwo ubóstwa i wniesić na ręce przewodniczącego Stowarzyszenia przem. do którego petenci należą, najpóźniej do dnia 15 lipca br.

Kronika policyjna. W niedzielę aresztowano 21 lat liczącego Al. Wachowskiego z Dąbia, ponieważ ten stanął na torze kolejowym twarzą w stronę nadchodzącego pociągu i wymachiwał rękami, przez co zmusił pociąg do zatrzymania się.

17 letniego St. Kuflika z Rudawy, aresztowano z polecenia naczelnika stacji Grzegórzki, ponieważ przelożył zwrotnice, przez co mógł spo-

wodować zderzenie lub wykolejenie pociągu. Obu sprawców odstawiono do sądu karnego.

Aresztowano N. Kicaja, wyrobniaka, zamieszkałego przy ulicy Starowiśniej, ponieważ ten w sposób nieludzki bił swoją żonę za to, że przy obiedzie rozdzieliła mięso nie po jego myśli.

Wreszcie aresztowano 48 lat liczącego Teofila Rudnickiego z Warszawy, który będąc w 1904 r. w schronisku brata Alberta, wypożyczył palta od N. Szczepańskiego, zabrał nadto kilka koron i znikł, aż dopiero teraz się zjawił i został aresztowany.

Zmiany w stanie posiadania realności w m. Krakowie. W uzupełnieniu rannej notatki podajemy dalsze zmiany:

II. Przez inne umowy: Parcelę gruntową l. 2447:2 przy ul. Wielopole dzieln. VI wartości 100 koron odstąpiła gmina m. Krakowa na rzecz realności l. k. 68 dzieln. VI, należącej do Amalji z Niemcewskich Habichtowej i dra Feliksa Niemcewskiego, otrzymując w zamian za to do lok. 1783 równej wartości parcelę budowlaną l. 1076:2 z realności l. k. 70 dzieln. VI położonej przy ul. Wielopole, a będącej własnością Jana i Antoniny ze Świątków Hachlowskich.

III. Przez sprzedaż przymusową: a) Dom dwupiętrowy przy ul. Miodowej l. k. 402 dzieln. VIII., oszacowanej na 22,246,55 koron, nabył Stefan Zakrzewski za 33,700 koron. b) Dom dwupiętrowy i ogród przy ul. Gazowej l. k. 331 dzieln. VII, a oszacowany na 220.000 kor., nabyło Towarzystwo akcyjne „Browaru w Tenczynku“ za 210.000 koron.

IV. Przez śmierć właściciela: a) Połowę domu dwupiętrowego przy ul. Helców l. k. 213 dz. V wartości 6,215,10 koron otrzymała Aleksandra Męcka, drogą spadku po śp. Michale Męckim. b) Połowę domu murowanego przy ul. Zwierzynieckiej l. k. 104 dzieln. III wartości 19.039,86 kor., otrzymała Wiktorja Bobowska drogą spadku po śp. Józefie Bobowskim. c) Połowę domu dwupiętrowego przy ul. Mikołajskiej l. k. 453 dzieln. I wartości 15830,40 koron otrzymał Józef Skwarczyński drogą spadku po śp. Antonim Skwarczyńskim. d) Jedną piątą część domu jednopiętrowego z ogrodem przy ul. Wielopole l. k. 82 dzieln. VI wartości 5034,30 koron, drogą spadku po śp. Stefanie Kozubowskim otrzymali w równych częściach tj. po 1:25 części, Konstancja Madejska, Stanisław, Wincenty, dr. Adam Kozubowscy, oraz Antonina Komarnicka.

Sprawy miejskie. W sobotę dnia 19 maja 1906 odbyło się posiedzenie komitetu dla spraw muzeum przem. pod przewodnictwem prezydenta miasta dr. Leo oraz przy współudziale obu wiceprezydentów: Chylińskiego i Sarego, na którym po dłuższej dyskusji, dążącej do ostatecznego sfinalizowania sprawy reorganizacji muzeum, przyjęto zasadniczo dotyczący referat radcy miej. dr. Benisa i uchwalono wnioski, które na najbliższym posiedzeniu przedłożone będą Radzie miejskiej.

W końcu wyraził przewodniczący imieniem całego komitetu podziękowanie. Dr. Benisowi za jego wyczerpujący referat.

Ze Strzelnicy. Przy wczorajszym strzelaniu konkursowym z podpórki, za najlepszą 5-tkę pierwszą nagrodę zdobył p. F. Nowotny, drugą nagrodę również za 5-tkę p. Stefan Czaplicki. Z wolnej ręki pierwszą nagrodę otrzymał był p. p. E. Smidowicz, drugą dr. L. Schneider.

Strzelanie królewskie rozpocznie się 24 czerwca, zaraz po abdykacji obecnego króla; obiór nowego króla kurkowego nastąpi 1 lipca. Prócz tego przypadają cztery strzelania konkursowe, z tych trzy o medale i jedno o dukaty. Strzelanie o medal fundacji dra Schneidra, odbędzie się 17 czerwca; strzelanie o medal srebrny Towarzystwa w niedzielę dnia 8 lipca. Termin strzelania o złoty medal fundacji p. Jana Götza-Okocimskiego zostanie ustanowiony przez Walne Zgromadzenie, które się odbędzie w najbliższym czasie.

Zamach na księdza. Do wiadomości o zamachu na księdza w Klimkówce podaje „Halyczanin“ jeszcze kilka faktów: 14 bm. jakiś włóczęga wysokiego wzrostu, brunet chudy, w cywilnym ubraniu, napadł na dom proboszcza Jana Wolskiego i zadał mu kilka ciężkich ran w głowę uderzeniem młota i dłuta. Ksiądz ze złamaną szczęką i wybitymi zębami znajduje się obecnie w niebezpiecznym stanie w szpitalu w Krosnie. — ~~Fen sam włóczęgą napadł w pod-~~

bny sposób poprzedniej nocy na dom sąsiedniego probostwa w Rogach, gdzie jednak nie wyrządził nikomu żadnej szkody. Chociaż sąd i żandarmeria rozpoczęły natychmiast bardzo energiczne śledztwo w tej sprawie, nie udało się jednak dotąd chwycić złooczyńcy. Ponieważ przypuszczać należy, że krąży ona po okolicy, więc księża miejscowi powinni się mieć na baczności.

Repertuar teatru miejskiego:

Wtorek: „Moloch“ cztery epizody z życia napisał Wład. Jast. Zalewski.

Środa: „Rosmersholm“ sztuka w 4 akt. H. Ibsena (popularne).

Czwartek: „Wiele hałasu o nic“ kom. w 5 akt. W. Szekspira.

Sobota: „300 dni“ (L'enfant du Miracle) krot w 3 akt. Pawła Gawoult i Roberta Charvey.

Repertuar teatru ludowego.

Środa dn. 23 o godz. 8 w. „Małka Szwarcenkopf“ Zapolskiej po raz 1.

Czwartek dn. 24 o godz. 3 popoł. „Królowa przedmieścia“, o godz. 8 w. „Trójka hultajska“

Sobota dn. 26 o godz. 8 „Małka Szwarcenkopf“.

Niedziela o godz. 3 popoł. „Trójka hultajska“, o 8 wieczorem „Trzydzieści lat życia szulera.“

NEKROLOGIA.

† Helena z Dobrzyńskich Józefowa Męcińska żona prezesa Tow. Wz. Ubezpieczeń, zmarła nagle dnia 19 bm. w Partyniu pod Tarnowem.

Pogrzeb odbędzie się w Partyniu we wtorek dnia 22-go bm. o godzinie 11 przed poł.

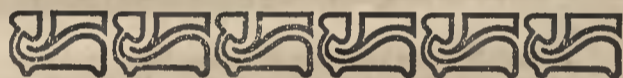


LECZNICA

Dra. Cezara Komorowskiego

Pokoje dla chorych.

KRAKÓW—DEBNIKI, Poczta 112.



Kronika lwowska. Towarzystwo akcyjne dla handlu i transportu w Wiedniu kierujące ekspozyturami c. k. Austr. Muzeum Handlowego na Wschodzie i stojące w stosunkach z ministerstwem spraw zagranicznych co do eksportu wyrobów przemysłowych austr. otworzyło pod protektoratem ligi pomocy przemysłowej i krajowego Związku przemysłowego samodzielną filię we Lwowie przy ul. 3 Maja L. 11.

Staraniom Ligi Pomocy przemysłowej i krajowego Związku przemysłowego zawdzięczać należy — że oddział galicyjski nazwanego Towarzystwa posiadać będzie w zupełności charakter instytucji krajowej polskiej.

Towarzystwo wspomniane rozwijać będzie przede wszystkim działalność eksportową — polegającą na ułatwianiu wyszukiwania za granicą nabywców na produkty i wyroby galicyjskie, na wyjednywaniu ulg transportowych i taryfowych.

Po zbadaniu warunków eksportu poszczególnych artykułów, Towarzystwo ułatwiać będzie zdobycie konkretnych zamówień poza granicami kraju. przyczem przemysł domowy i rękodzielniczy doznawać będzie szczególnego poparcia. — przez ułatwianie towarów zamawianych do eksportu, lub nawet przez zakupowanie ich na własny rachunek Towarzystwa.

Działalność transportowa (spedycyjna) rzezonego towarzystwa polega na ułatwianiu importu surowców, maszyn, półfabrykatów i innych artykułów potrzebnych do rozwoju naszego przemysłu i handlu przy pomocy t. zw. zbiorowych ładunków kolejowych z Wiednia, Budapesztu, Tryestu itd.

Wkrótce stworzonym zostanie przez nazwane towarzystwo także ruch pakietowy, stanowiący poważną korzyść dla ogółu sfer kupieckich.

Dla strzeżenia interesów naszego przemysłu i handlu w działalności lwowskiej filii Towarzystwa akcyjnego dla handlu i transportu, zasiadają w dyrekcji tejże filii delegaci Ligi Pomocy przemysłowej i Krajowego związku przemysł.

MACZCE GURGULA

owego! Nie jest droższa!

należy się pierwszeństwo przed innymi podobnymi przetworami do nas z Prus i innych krajów sprowadzanymi, albowiem jak to analizy wykazują zawie a składniki korzystniejsze do odżywiania dzieci, jak przetwory zagraniczne. — Jest wyrob Do nabycia w aptekach. Przepis użycia do każdej puszk dołączony.

Wczorajszy niedzielny występ p. Ireny Solskiej w „Erosie i Psyche“ był jedną nieprzerwaną owacją publiczności tutejszej dla ulubionej a dawno niewidzianej artystki, którą formalnie zarzucono kwiatami. P. Solska zostaje jeszcze we Lwowie na kilka dni i wystąpi we wtorek w komedji Włodzimierza Perzyńskiego „Lekkomyślna Siostra“.

Przed kilku dniami nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu na cerkiew w Tarnopolu. Komisji konkursowej, złożonej z ks. metropolity Szeptyckiego i pp. prof. Lewińskiego, art. malarzy Dębickiego, Makarewicza, ks. kan. Gromnickiego i nadradcy Hawryszkiewicza, nadesłano prac 12 z których po rozpatrzeniu prac nagrodzono: projekt p. Józefa Handzulewicza, budowniczego z Warszawy i projekt p. Tadeusza Obmińskiego, ze względu że zachowuje zewnętrzny charakter drewnianych cerkwi ruskich. Cerkiew, mająca pomieścić 4500 osób, wybudowana zostanie z kamienia trembowelskiego, kosztem 240.000 koron.

W niedzielę o godzinie 5 po południu odbył się w sali tutejszej szkoły ewangelickiej uroczysty obchód 400 letniej rocznicy urodzin Reja.

Wydział lekarski tutejszego uniwersytetu zamianował słuchaczkę medycyny p. Natalię Horowitzówną demonstratorem przy katedrze anatomii patologicznej. Jest to pierwsza nominacja kobiety na naszym uniwersytecie, po niedawnym rozporządzeniu namiestnictwa oświaty dopuszczającą kobiety do posad demonstratorów, gdy natomiast co do posad asystentów jak również co do habilitacji docentów, nie jeszcze nie postanowiono.

Na placu powystawowym, gdzie ma się odbyć jarmark krajowy, rozpoczęła się już budowa pawilonów. Z górą 30 firm wystąpi z osobnymi pawilonami. W wystawie wezmą udział obok najpoważniejszych firm także i najdrobniejsi rękodzielnicy, a reprezentowane będą na niej prawie wszystkie działy wytwórczości krajowej, i tak: wyroby tkackie, sukienne, koszykarskie, rymarskie, nożownicze, ślusarskie, wagi najrozmaitszego typu, wyroby chemiczne, z papieru, przybory szkolne, kasy ogniotrwałe, wyroby pończoszkowe, jubilerskie i złotnicze, szewskie stolarskie, kilimy, bilardy, wyroby ze szkła, konfekcja męska i damska, futra, wyroby przemysłu domowego, kartonowe, trawienie szyb, wódki czernidla, mydła, przybory toaletowe, latarnie, pompy, hydranty, hafty kościelne itp. Zgłoszenia napływają jeszcze wciąż wobec czego okaże się prawdopodobnie potrzeba, zajęcia pod jarmark daleko większej przestrzeni, niż poprzednio projektowano.

Komisja dla kontroli długów miasta odbyła w piątek posiedzenie, na którym poleciła prezydentowi miasta przedłożenie zapotrzebowania zaściągnięcia się mających pożyczek na cele inwestycyjne, jak tramwaj konny i elektryczny itp., ja koteż przedłożenie planu konwersji długów 4½ proc. z pożyczki 6 i pół milionowej.

— **Koniaków koło Cieszyna** był niedawno widownią strasznej katastrofy. 17 bm. szalała nadzwyczaj gwałtowna burza nad Cieszynem i okolicą. Rozpoczęło się od ulewy nadzwyczaj silnej, za którą poszedł grad wielkości laskowych orzechów. Wiatr był tak silny, że wyrwał całe drzewa wraz z korzeniami, a wszystko to działo się w świetle błyskawic i ogłuszającym akompaniamentem piorunów co moment uderzających. Cała burza trwała około trzy kwadransy, a skoro ucichła, grad pokrywał białym całunem całą ziemię. Wszystkie zasiewy uległy zniszczeniu. Najstraszniejsze okazały się skutki piorunu, który uderzył w kapliczkę cmentarną w Koniakowie. W chwili gdy rozpoczynała się burza koń czył się właśnie pogrzeb włościanina Macieja Farnego. Ludzie chcąc ująć przed burzą zaczęli się garnać tłumnie do tej kapliczki, tak że ją wkrótce zupełnie zapełnili. Nagle rozległ się straszny huk, piorun uderzył w kaplicę zabijając 13 a raniąc łżej lub ciężiej 20 osób. — I innych miejscowościach około Cieszyna poczyniły pioruny znaczne szkody. W Baranowicach spalił piorun cały folwark.

— **Ropczyce.** Kilkakrotne pożary, które od szeregu lat prawie do szczytu niszczyły nasze miasteczko, pobudziły tutejsze obywatelstwo do założenia „Ochotniczej straży pożarnej.“ Organizacja ta z początku słaba, dzięki ofiarności ze strony gminy, a szczególnie sprężystemu jej kie-

rownictwu rozwijała się bardzo szybko. W walce z wrogimi żywiołami przyrody, oddała ta nieoceniona instytucja zbawienne zasługi. Dlatego z radością witają mieszkańcy naszego miasteczka zapowiedzianą na dzień 10 czerwca br. uroczystość poświęcenia sztandaru straży pożarnej.

Z **Nowego Sącza** piszą do nas:

Wiekopomną rocznicę konstytucji 3 maja obchodziliśmy nabożeństwem w kościele parafialnym, iluminacją kartkową, a następnie uroczystym pochodem, który przy świetle pochodni wyruszył z pod magistratu na miejsce, gdzie się znajduje pomnik Adama Mickiewicza. Pochód rozpoczęła muzyka kolejowa, grająca melodye narodowe; za nią postępowała straż ogniowa ochotnicza ze sztandarem, następnie Sokół z druhami przybyłymi z Nowego Sącza, młodzież szkolna, niosąca wieniec z biletów 3 maja. Towarzystwo szkoły ludowej, wreszcie publiczność, liczącą zgromadzoną.

Po przemówieniach przy pomniku rejenta Obmińskiego, wójta Maciuszka z Podegrodzia i akademika Solachowskiego, i odśpiewaniem patriotycznych pieśni zakończono uroczystość, której towarzyszyły strzał z moździerzy i dźwięki muzyki.

W dniu 13 bm. odbył się w sali Sokoła wieczorek, poświęcony pamięci niezapomnianej rocznicy, na który złożyły się przemówienie prof. dr. Janellego, deklamacja pp. Bojarskiego i Janellego, serenada G. Bragi, na fortepian, skrzypce i wiolonczelę (pani Bojarska, p. Jakubowski i Bukowski), oraz dwie jednoaktówki „Bzy kwitną“ „Pierwszy bal“. O ile wybór sztuk ze względu na doniosłość rocznicy może byłby przedstawiał nie co do życzenia, o tyle poprawna gra pp. amatorów i amatorów kazala zapomnieć o niewłaściwym programie.

Publiczność zapełniwszy salę, gorąco oklaskiwała wszystkie numera programu. Dochód z wieczorku przeznaczono na cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Proces o rozruchy w Ładzkim

Stanisławów 18 maja.

Dzisiejsza rozprawa była ostatnią w toczącym się procesie. Zakończono przesłuchiwanie świadków. W sali publiczności bardzo dużo, zainteresowanie się procesem, wobec spodziewanego na dzisiaj wyroku bardzo duże.

Na początku rozprawy wnosi obrońca dr. Oleśnicki o wezwanie nowego świadka Bartłomieja Wylądka, nauczyciela gimnastyki, któryby stwierdził, że jeszcze na tydzień przed zajęciami w Ładzkim wyraził się p. Walewski: „A ja panu powiadam, że z reformy nie będzie! Jeszcze w tym tygodniu będzie strzelanina! Zobacz pan!...“ Obrońca chce stwierdzić w ten sposób, że Walewski działał prowokacyjnie. Wnioskowi temu sprzeciwia się prokurator, a trybunał po naradzie odmawia zawezwania nowego świadka, gdyż trybunał i tak już jest w możności ocenić wiarygodność zeznań Walewskiego.

Rozpoczyna się przesłuchiwanie świadków.

Św. Krasowski zeznaje, że oskarżony Grabowski siedł z nim w chwili strzelania do Monasterzysk na termin sądowy i tylko przypadkowo dostał się w tłum.

Św. Ilko Szumega, wójt z Ładzkiego obciąża zeznaniami swojemi osk. Mat. Zajacą, który nakłaniał aresztowanych, aby nie szli do sądu do Tłumacza. Kiedy okazało się, że świadek jest szwagrem Zajacą, trybunał pozwolił mu korzystać z przysługującego prawa nieświadczenia. Tak samo niekorzystnie dla Zajacą zeznawali św. Nikoła Rozsypko i Proć Beztilyn. Zeznania św. Dwulitki różniły się zasadniczo od wszystkich dotychczasowych. Świadek zaprzysiężony, twierdził, że był przy całym zajściu od początku do końca, a nie widział wcale, jakoby ludzie chwytali żołnierzy za broń, szarpali ich i atakowali. Nie słyszał także wezwania oficera do rozejścia, a co do strzelania, to było ono całkiem zbyteczne, gdyż tłum zaczął się rozchodzić. Wobec tego, że zeznania Dwulitki różniły się zupełnie od wszelkich dotychczasowych, wydał trybunał na wniosek prokuratora, polecenie natychmiastowego aresztowania świadka, gdyż zachodzi podejrzenie fałszywych zeznań pod przysięgą. Dwulitko zo-

stał natychmiast, wśród ogólnej sensacji, aresztowany i odprowadzony do więzienia.

Świadkowie **Hryzak** i **Kirkusz** zeznają przychylnie dla ks. Korostyla, a ostatni świadek żandarm **Palys** opisuje szczegółowo zajścia w Ładzkim. Stwierdza, że początkowo aresztowani chcieli iść dobrowolnie, dopiero później wskutek jakiejś agitacji plan swój zmienili, „żądając „vorladunków“ i „forszpanów“. Dalsze zeznania są identyczne z zeznaniami poprzednich świadków. Obrońcy zadali jeszcze świadkowi kilka pytań — poczem posiedzenie odroczone do popołudnia.

Na popołudniowym posiedzeniu nastąpiło plaidoyer prokuratora i obrońców, poczem trybunał udał się na naradę, z której wróciwszy ogłosił, znany już z telegramu wyrok.

Ze świata.

* **Chińczycy w Wiedniu.** Od kilku dni bawią w austriackiej stolicy ciekawi goście z dalekiego wschodu, a to członkowie misji, wysłanej przez cesarza chińskiego w celu zbadania ustroju konstytucyjnego poszczególnych państw w Europie i Ameryce. Cesarz chce następnie na mocy studjów, poczynionych przez członków misji, wprowadzić ustrój konstytucyjny w swoim państwie. Wspomniana misja składa się z kilku dziesięciu inteligentnych chińczyków, którzy w swojej ojczyźnie zajmują wysokie stanowiska. Przewodnikami ich są dwaj wysocy dostojnicy, a mianowicie minister oświaty Taj-Hung-Tse i generał gubernator Czan-Tang. Inicjatorem zaś tej epokowej reformy jest najbardziej wpływową osobistość w Chinach Ju-An-szi-Kaj, wicekról prowincji Peczili. Nie chce on, żeby ojczyzna jego w sprawie wspomnianego odrodzenia niewolniczo naśladowała Japonję, która i tak wywiera coraz większy wpływ na sprawy wschodniego państwa, i pragnie wciągnąć cały świat cywilizowany do tej pracy reformatorskiej w Chinach. Z nadzwyczajnym staraniem badać będą pełnomocnicy chińscy ustrój państwa austriackiego, gdyż ostatni poseł chiński w Wiedniu Jang-Czen, w notach swoich do rządu w Pekinie, podnosił nader wysoko austriacką konstytucję i w ten sposób przygotował dobry grunt dla rozwoju stosunków austriacko-chińskich. Z tego powodu członkowie chińscy w misji doznają w Wiedniu zewsząd gościnnego przyjęcia, a władze w miarę możliwości starają się dopomóc w spełnieniu ich zadania. 10 maja byli gremjalnie na audjencji u cesarza.

Francuski ślub. Ciekawą wiadomość podaje poznański „Postęp“. Dotyczy ona ślubu p. Ant. Kalkstein, córki zinarlego dyrektora Banku Ziemińskiego, z hr. Platerem z Litwy. Swego czasu ślub ten szeroko był opisany w „Dzienne Pozn.“ Przemierzano wówczas atoli jeden wardzo ważny szczegół, to ten, że ślub odbył się — po francusku „Postęp“ z tego powodu czyni następujące uwagi:

„Młody pan i młoda panna przecież są narodowości polskiej, ślub odbywa się w skromnym kościółku wiejskim. Księża są Polacy, całe otoczenie polskie, a ślub odbywa się w języku francuskim! Czyż to nie jest niesłychanem! cóż mogło spowodować młodą parę do ślubu francuskiego, czy moda, choć język francuski dziś już nie jest modnym, czy może chęć wyróżnienia się. Doprawdy tego nie rozumiem. Dziś, gdy stacząmy nieomal śmiertelne walki o nasz ukochany język polski, który na każdym kroku jest ograniczany, to ci, co mają nam świecić dobrym przykładem, pogardzają nim w jednej z najważniejszych chwil w życiu ludzkim! Dziś, kiedy bracia nasi na obczyźnie daremnie dopraszają się, o uwzględnienie języka polskiego po świątyniach katolickich i wystawieni są stąd na największe przykrości, to potomkowie słynnych rodów szlacheckich szepeją po francusku na ślubnym kobiercu przysięgę dożgonnej miłości.

Rzeczywiście — brać po francusku ślub w obecnych warunkach i w obecnym stanie polskiej kultury, to już nie jest nawet pycha, ale po prostu szczyt głupoty....

Żydowskie gniazdo nihilistów. Śledztwo w sprawie znanego, wypadkowego wybuchu bomby w Vincennes, którego ofiarą padł niosący bombę domniemany Stryga, zabity na miejscu, oraz towarzysząc jego ciężko ranny, Sokołow, wy-

De Laroche & Co Cognac Koniaki tej marki są najlepsze i najtańsze, wszędzie do nabycia.
 Jenerały Skład Dr. Hiec, Francovici i Pavicié, Kraków, Rynek główny 25.

kryło w Paryżu istne gniazdo żydów nihilistów i fabrykantów bomb.

Osobistość Strygi, a nawet jego właściwe nazwisko, nie zostały dotychczas stwierdzone, to tylko nie ulega wątpliwości, że obaj są żydami polskimi, czy rosyjskimi.

Sokołow, umieszczony w szpitalu „de la Pitie“ z początku nie chciał nie mówić, w końcu jednak zdecydował się i poczynił ważne zeznania, które jednak sędzia śledczy, Flory „uznał za stosowne zatrzymać w jaknajwiększej tajemnicy.

Poprzednio jeszcze aresztowano dwie osoby niejakiego Bernsteina i kochankę jego, Rothfeldównę — oboje naturalnie żydzi. W dniu, w którym Sokołow poczynił te zeznania, aresztowano zaraz wieczorem kilka osób. Fotografję mnie manego Strygi posłano do Warszawy dla zasięgnięcia objaśnień.

Żydzi polsko-rosyjscy, bawiący w Paryżu są mocno strapieni, ale zdecydowani na wszystko; jeden z nich miał powiedzieć:

— Tę bombę, której Stryga nie zdołał rzucić, gdzie należy, my rzucimy, i to niebawem.

Ładna pociecha dla paryżan.

Mimo tego wszystkiego, i mimo, że oprócz wyżej wymienionych, aresztowano jeszcze na dworcu w Chalons dwóch żydów rosyjskich, którzy po wypadku w Vincennes, nagle uciekli z Paryża, prasa francuska antyblokowa obawia się o rezultat śledztwa. Według niej zżydziały „blok“ nie dopuści do skompromitowania tyłu żydów, i jeżeli nie wynajdzie jakiego „goja“ na kozła ofiarnego, gotów zawyrokujeć, że sprawczynią całej tej awantury jest pani Regnard, raniąca podczas wybuchu w Vincennes.

TELEGRAMY.

(z dnia 21 maja)

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt. Partja Kossutha uchwaliła jednogłośnie wybrać prezydentem sejmu węgierskiego Juliusza Justha. Do desygnowania obu wiceprezydentów mają być zaproszone partja ludowa i konstytucyjna.

Partja ludowa ukonstytuowała się wczoraj wybierając prezesem hr. Aladara Zichyego. Na posiedzeniu tem podnoszono także rozmaite żale przeciw partji Kossutha za niedotrzymanie kompromisu wyborczego podczas ostatnich wyborów.

Partja konstytucyjna uchwaliła wybrać prezydentem Kolomana Szella. — Przewodniczący zawiadomił, że 12 posłów saskich zgłosiło przystąpienie do tej partji.

Klub narodowości odbył zgromadzenie konstytuujące i wybrał prezesem Michallego. Uchwaliło zawiadomić wszystkie inne kluby o ukonstytuowaniu się klubu narodowości i zażądać od powiedniej reprezentacji w komisjach. Klub weźmie udział w otwarciu sejmu węgierskiego i odczytaniu mowy tronowej oraz odsłonięciu pomnika św. Szczepana. Następnie omawiano sytuację polityczną i uchwalono, że względu na to, że klub narodowości jest jedyną partją opozycyjną w sejmie, poddać postępowanie rządu szczegółowej krytyce. Wreszcie uchwalono domagać się równouprawnienia dla narodowości i rozpocząć bezwzględną agitację za powszechnym równem, bezpośrednim i tajnym prawem głosowania.

Budapeszt. Dziś przed południem odbyło się pierwsze posiedzenie sejmu, który zagaił jako drugi z rzędu najstarszy poseł Szapanos, albowiem najstarszy poseł Madarasz odmówił spełnienia tego obowiązku i prosił, aby go zwolniono od podania przyczyny odmowy. Po krótkiej przemowie Szapanosa odczytano pismo zawiadujące o ustąpieniu gabinetu Fejervarego i zamianowaniu gabinetu Weckerlego, który na czele ministrów wstępował właśnie do sali wśród żywych okrzyków: „Eljen“!

Dr. Weckerle oświadczył, że wobec tego, iż reskrypt o rozwiązaniu ostatniego sejmu nie został w sposób konstytucyjny promulgowany i z powodu tego nie złożono go w archiwach sejmu przesyła dotyczący reskrypt obecnie do promulgaty.

Przewodn. Szapanos odczytał oświadczenie z którym konstatuje to samo, co prezydent ministrów i wypowiada zdanie, że przez zwołanie

nowego sejmu konstytucyjne stosunki zostały znowu przywrócone.

Gabryel Ugron zaznacza, że oświadczenie prezydenta nie jest dostateczne i żąda otwarcia dyskusji.

Dr. Weckerle prosi o przyjęcie oświadczenia do wiadomości, niema zresztą nie przeciwko temu, aby sprawę tę umieścić w swoim czasie na porządku dziennym.

Przewodn. Szapanos zawiadamia, że uroczyste otwarcie sejmu nastąpi o godzinie 12 w południe w sali ceremonialnej zamku królewskiego.

Madarasz oświadcza, że odpowiada to wprawdzie dotychczasowemu zwyczajowi, sędzi jednak że rząd powinien to pozostawić uchwale sejmu.

Na tem wyczerpano porządek dzienny. Następne posiedzenie jutro o godzinie 1 w południe

W Izbie magnatów.

Budapeszt. W Izbie magnatów przyzwołał z tytułu starszeństwa hr. Ferdynand Zichy — Wygłosił on przemowę w której dał wyraz radości z powodu przywrócenia porozumienia między królem a narodem. Odczytano następnie pismo odrębne cesarza w sprawie dymisji gabinetu Fejervarego i mianowaniu Weckerlego, co przyjęto oklaskami i okrzykami „eljen“. Następnie odczytano pismo prezydenta ministrów w sprawie mianowania ministrów. Prezydent zawiadomił wreszcie, że uroczyste otwarcie Rady państwa odbędzie się jutro o godz. 12 w południe na zamku królewskim.

Wybory we Francji.

Paryż. Dotąd znany jest wynik 155 wczorajszych ścisłych wyborów. Wedle oficjalnych informacji wybrano 140 kandydatów bloku a 15 opozycyjnych. Grupy bloku zyskały 41 mandatów a straciły 6, a ponieważ przy głównych wyborach zyskały 22 mandaty, ogólny przyrost wynosi 57. Rezultaty ścisłych wyborów z prowincji niepełnie jeszcze są znane. Nowa Izba wedle obliczeń ministerstwa spraw wewnętrznych składać się będzie z 79 konserwatystów, 30 nacjonalistów, 66 progresistów (umiarkowanych republikanów), 118 radykałów, 127 socjalistycznych radykałów i 57 niezawisłych socjalistów. Wśród wybranych znajdują się: socjalistyczny radykał Magnaud znany pod przydomkiem „dobrego sędziego“, Rainach, Labori. Przepadli po ścisłych wyborach Deroulede i pułkownik Marchand.

Paryż. Z powodu deszczu ruch był wczoraj mały. Przed redakcjami dzienników stały grupy osób, nie przyszło jednak do demonstracji. Przed redakcją „L'Humanite“, gdy ogłoszono wynik wyborów, wznoszono okrzyki „Niech żyje socjalna demokracja!“ i „Precz z kalothą!“ Śpiewano także pieśni socjalistyczne.

Bomby.

Grodno. Na pewnego oficera kozaków rzucono bombę, której wybuch lekko go zranił. Sprawcą zamachu ma być jakiś żyd, którego dotąd nie ujęto.

Lugdun. Wczoraj eksplodowała tu bomba, przyczem 7 osób zostało ciężko zranionych. Wiele osób odniosło lżejsze rany.

Madryt. Minister spraw wewnętrznych otrzymał z Saragossy depezę z doniesieniem, że wczoraj przed domem jednej osobistości politycznej eksplodowała bomba. Nikt nie odniósł szwanku.

Autonomja Polski a adres Dumy.

Petersburg. Lednicki w liście otwartym do Milukowa zapytuje, czy przemilczenie w adresie autonomji Polski nie stanowi odstępstwa od programu partji. Milukow odpowiedział, że adres układany był z tem wyrachowaniem, iż przyjęty będzie przez wszystkie partje; kadeci zaś dążyć będą stale, w ciągu obecnej pierwszej sesji Dumy, do urzeczywistnienia wszystkich punktów swego programu, a w tej liczbie autonomji Polski.

Lwów (tel. pryw.) „Gazeta Lwowska“ ogłasza: Namiestnik przeniósł praktykantów koncepcyjnych Namiestnictwa dr. Juliusza Dunikowskiego z Tłumacza do Bochni, Aleksandra Tańczuka ze Złoczowa do Turki, dr. Alfreda Gałuszki ze Lwowa do Tłumacza, Kazimierza Golińskiego z Turki do Krosna i Stanisława Chorzemskiego ze Lwowa do Złoczowa.

PO ZAMKNIĘCIU NUMERU.

Policya w Krakowie!!!

Dzisiaj o godzinie trzeciej popołudniu ulicą Szewską szedł pijany robotnik, którego plutonowy policyjny usiłował aresztować. Pijany bronił się i szamotał, co policjanta widocznie drażniło, i kiedy pierwszy ręką dotknął jego szabli, policjant wyjął pałasz i w pijanego bezbronnego człowieka wymierzył dwa tak silne cięcia, że w tej chwili krew trysnęła na całą szerokość ulicy i zalała szyny tranwajowe. Skaleczony upadł, a gdy się podniósł przy pomocy przechodzącego tamtędy żołnierza, policjant zaczął go prowadzić ku Rynkowi, nie biorąc doróżki mimo że krew lała się strumieniem. Wśród licznego zgromadzenia wywołało to niesłychane oburzenie. Wtedy policjant oddał skaleczonego w opiekę dwom żołnierzom, a sam w wojennym ferworze ciał w Rynku pałaszem drugiego mężczyznę kalecząc go silnie.

Obu rannych zaprowadzono na odwach, gdzie sprowadzono pogotowie ratunkowe.

Pierwszego ze skaleczonych, z którego krew prawie uszła, po opatrzeniu odwieziono do szpitala z słabymi oznakami życia.

W Rynku zgromadziły się tymczasem tysiące publiczności i dla jej rozpedzenia sprowadzono całą armię żołnierzy policyjnych i agentów cywilnych. Aresztowano przytem 7 osób za opór władzy.

Drugiego rannego odwieziono również do szpitala.

godz. pół do 5. popoł.

Koło odwachu tłumy ludzi, wszyscy ogromnie wzburzeni niesłychanym postępowaniem policji. Konni policjanci szarżują po chodnikach, a policya uzbrojona patroluje całymi masami od strony ratusza koło Sukiennic i wzdłuż linii C.—D. Nieustannie pojawiają się starcia między publicznością a policją. Aresztują ciągle i odprowadzają na odwach. Warta wojskowa wzmocniona co chwila występuje. Policjant pieszy Nr. 117 przewrócił brzemienne kobietę, która poniosła obrażenia. Odwieziono ją do szpitala.

Wśród tłumu rozeszła się na razie niesłyszana pogłoska, że telefonowano po wojsko. To jeszcze bardziej wszystkich podnieca. Niektóre sklepy zamknięto. Gawiedź rzuca zabki strzelające pod konie policji, które pleszą się przez to. Aresztowano kilku studentów gimnazjalnych.

NADESLANE.

Mój pensjonat hydrapatyczny

w Kryuicy przenoszę do willi „RAJU“, otwieram 1-go czerwca. 1345 2

Dr. Ebers.

Utrzymanie zdrowia i oszczędność stanowią dla każdego taką wartość, że wszystko, co do tego prowadzi, zasługuje na szczególniejszą uwagę. To też najgoręcej polecamy naszym Paniom, ażeby przy stole nigdy nie brakowało „Kathreiner Kneippowskiej kawy słodowej“. Tak samo jak niemniej jako obfita przynieszka do kawy ziarnistej, jest ona pod względem smaku i pożywności wymarzoną napojem, cze go nikt nie zaprzeczy, kto tylko poznał jej zbawienne skutki. Każda oszczędna gospodyni spostrzeże z prawdziwym zadowoleniem, jak wiele zaoszczędzi przez używanie Kathreiner. Proszę jednak pamiętać o tem, że właściwy smak kawy ziarnistej posiada tylko prawdziwy Kathreiner w zamkniętych oryginalnych pakietach z wizerunkiem proboszcza Kneippa. Nigdy za nie nie czynimy, jeśli jak najusilniej przestrzegamy przed innymi produktami palonymi otwarto ważonymi.

MIODOSYTNIĄ Kazimierza Robackiego

założona w r. 184:
Kraków — poleca,
ŚLAWKOWSKA 26.

MIÓD STOŁOWY LEKKI — BUT. 50 CT.

MIÓD STOŁOWY MOCNY, BUT. 60 CT.

MIÓD WYTRAWNY. BUT. 70 CT.

MIÓD KURACYJNY. BUTELKA 80 CT.

MIÓD ESSENCYA. BUTELKA 1 ZŁ.

MIÓD KOPOWIEC — BUTELKA 1 ZŁ. 20 CT.

MIÓD KASZTELANSKI — BUT. 1 ZŁ. 50 CT.

MIÓD BERNARDYŃSKI — BUTELKA 2 ZŁ.

MALINIANKI. WIŚNIANKI. DERENIANKI

MAGGI^{ego} PRZYPRAWA

Do nabycia we wszystkich handlach kolonialnych, spożywczych i składach aptecznych we fiaskach, począwszy od 50 halery. Oryginalne fiasko napełnia się ponownie najtaniej. 23 0

Jest jedynym i powszechnie uznanym środkiem do nadania mdłym zapom, nosom, bigosom, jarzynom i t. d. w jednej chwili zadziwiającego, silnego i przyjemnego smaku.
KILKA KROPEL WYSTARCZA.

Kredyt osobisty dla Urzędników, Oficerów, Nauczycieli etc.
Kamionne Stowarzyszenia Oszczędności i Zaliczkowe Związku Urzędników udzielają na przystępnych warunkach także na długoletnie spłaty pożyczek osobistych. Agenci wykl. zeni. — Adresów Towarzystw udziela się bezpłatnie Zentralleitung des Beamtenvereines, Wien, Wipplingerstrasse 25. 729 39

FIASKA 5 kgr. owczej bryndzy deserowej 7—k., 1 fiaska 5 kgr. owczej bryndzy majowej 6—, 1 fiaska 5 kgr. owczej bryndzy ostrej 4—, 1 fiaska 5 kgr. masła deserowego naturalnego 10—, 1 fiaska 5 kgr. powidła tureckiego 2-20, 1 paczka 5 kgr. słoniwy grubej białej 7-20, 1 paczka 5 kgr. słoniwy grubej wędzonej 7-20, 1 paczka 5 kgr. sadła starego solonego 7—, 1 fiaska 5 kgr. smalcu wieprzowego 8— wysła Dom specjalów węgierskich **KIEFER FELIKS** Keszmark (Węgry). 1247 10

Samochody.
„Benz“ 14—16 koni kryty, oszkolony z 5 siedzeniami, Dion de Bontou 6—8 koni o 3 siedzeniach do sprzedania Kraków ul. Długa 1. 10 WIECZOREK. 1268 6

NA WSI
potrzeba doświadczonej Niemki do 15-to miesięcznej dziewczynki. Wy maga się dobre świadectwa i zdrowie. Musi doskonale prasować. — **TASZEWSKA** Turzepska p. Jasionów koło Brzozowa. 1336 6

CUDOWNYM
jest skutek, jaki osiąga kobieta przez używanie angielskiego mydła ogorkowego. — Usuwa z twarzy po kilku dniach piegę, wyrzuty i inne choroby skórne, wygładza zmarszczki, usuwa zaobliżenie, nie szkodzi wcale skórze białej świeżej i pięknej cery. — Jestto środek odznaczony na wystawie paryskiej i wied. który tak u nas, oraz w Anglii wszystkie inne środki piękności usunął szybko na drugi plan. **Cena** fiaski kor. 2 do tego prawdziwe angielskie mydło ogork. K. 1 i puder K. 1.20 Crème ogork. K. 2.— Do nabycia w Krakowie u **Reima i Sp.** i w każdej apt. i drog. we Lwowie Szymon Hay nad. apt.

5 K. i więcej zarobku dziennego
Towarzystwo domowych robót pończoszkowych.
Kupujemy osób obojga płci do robienia pończoch na naszej maszynie jedynca i szybka praca przez dom w domu. Zadnych poprzedzających wiadomości nie potrzeba. Od nas nie stanowi przeszkody a my sprzedajemy prace. **Towarzystwo domowych robót pończoszkowych.** **H. Whittick i Ska.** WAGA, Petrske nam. 7—47.

Wzrost i starszym mężczyznom
się podążającą nagrodzoną w nowym pomożomem Radcy lek. Dra Müllera o zaburzeniach nerwów i systemu seksualnego,
jak również o ich leczeniu. Wolna przesyłka w kowercie za 1.20 K. w znaczku. pecht. 949 52
Curt Röher, Braunshweig.

Metoda Gabelsbergera. Oferty Administr. „Głosu Narodu“

Prof. Williams'a Axa Farba na włosy



Nieporównanie z nakomitym środkiem który przywraca napowrót naturalną barwę włosom na głowie i brodzie. tak dalece, że zapomina się że były kiedyś siwymi. Prawdziwa, amerykańska Axa farba na włosy barwi naturalnie a trwale, posiwiacie, wypłowiałe lub rude włosy, NA BLOND, JASNY I CIEMNY SZATYŃ lub CZARNO.
Prawdziwa amerykańska farba na włosy „Axa“ jest zarówno dobrą na brodę jak i na głowę. Posiada największą trwałość — i pod gwarancją absolutnie nieszkodliwa. Najprostszyspósb użycia. Wyzysk w tym wypadku wykluczony. Sprowadza nadto porost włosów, nadaje im piękny jedwabisty połysk, nie wala, nie tłuszczy i nie barwi skóry. Pozostaje niezmienna. Załne mycie nie jest w stanie usunąć jej. Składa się z pewnego płynu, bez domieszki jakichkolwiek szkodliwych czynników.
Amerykańska, prawdziwa farba na włosy „Axa“ z powodu swej PROSTOTY, DOSKONAŁOSCI, TRWAŁOSCI, NIESZKODLIWOSCI I TANIOSCI, przewyższa wszystkie tego rodzaju środki Tysiącnie listy dziękczynne. **Cena** fiaski K 5-50, 3 fiaski K 14. 6 fiasek K 24.
Wysyła za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem kwoty

EUROPEJSKI SKŁAD GŁÓWNY:
Riviera Parfumerie Wien I.,
Kohlmarkt 1. 605 0

ZRANIENIA

każdego rodzaju winny być przed jakimkolwiek zanieczyszczeniem ochronione, — gdyż przez takowe najmniejsze zranienie w bardzo ciężką ranę zamienić się może. Od 40 lat znana maść ściągająca, zwana **Prager Haussalbe**, okazała się do tego najstosowniejszą. — Maść ta utrzymuje ranę czysto, ochrania takową, łagodzi zapalenie i ból, działa ochładzająco i przyspiesza zabliznienie. 1946 15
Przesyłka codziennie.
Cena 1 dużej puszki 70 hal., 1 malej 50 hal. — Za nadesłaniem kor. 3-16 za 4/1 puszki, kor. 7 za 10/1 p., franco do wszystkich stacyj anstr. węg. monarchii. — Wszystkie części opakowania noszą prawnie deponowaną markę ochronną.
SKŁAD GŁÓWNY:
B. FRAGNER, c. k. dostawca Dworu
Apteka „pod czarnym orłem“, PRAGER, Mała Strona, róg ul. Neruda 203. Składy w aptekach Austro-Węgier. — W Krakowie w znacz. aptekach.

Z najwyższego polecenia Jego Cesarskiej i Królewskiej Mości
XXXVII. C. K. Loteryja państwowa
na cywilne dobroczynne cele Austrii
— Ta pieniężna Loteryja —
jedyna prawnie w Austrii dozwolona obejmuje 18.137 wygranych w gotówce wartości 512.200 koron. — Główna wygrana wynosi
* 200.000 koron w gotówce *
Ciągnięcie nastąpi nieodwołalnie 21 czerwca 1906 r.
Los kosztuje 4 korony
Losy są do nabycia: w oddziale Loteryj państw. Wiedeń III. Vorderer Zollamtstrasse 7, w kolekturach, trafikach, w urzędach podatkowych, telegraficznych i kolejowych, w kantorach wymiany i t. d. Listy ciągnięć dla kupujących darmo. — Losy wysyła odpłatnie.
K. K. Lottogefälls-Direktion
Abteilung der Staats-Lotterien
1245 10

Pierwsza mor. fabryka zegarów wieżowych
FR. MORAVUS, Brünn, Grosser Platz 6,
wyrabia i dostarcza 1246 0
ZEGARY WIEŻOWE
dla kościołów, zamków, szkół, fabryk, ratuszów, willi; solidne wykonanie, jak najtaniej.
Zegary kontrolne dla stróżów.
Kosztorysy bezpłatnie. — Najwyższe odznaczenia za doskonałe wyroby eksport.

Jedynym, prawdziwym angielskim
Srodkiem Piękności
== jest ==
Balassa prawdziwe angielskie
MLEKO OGORKOWE które usuwa natiychmiast piegę, plamy wątrobiane, przyszcze, liszaje i t. p. i nadaje obliczu świeży, młodzieńczy wygląd. Całkiem nieszkodliwe.
C. BALASSA'S APOTHEKE
Budapest Erzsébetfalva.
Do nabycia: Reim i Spółka Kraków; — w Aptekach we Lwowie: Aptekarz H. Rubel, przedtem Z. Rucker — następnie w Przemysłu w aptekach M. Schwarza i A. Goldberga.

TY
nie znajdziesz do pielęgnowania skóry szczególnie aby usunąć piegę i uzyskać czystą skórę lepszego i skuteczniejszego mydła leczniczego nad z dawna znane.
mydło liliowe BERGMANNA
(Znak ochr.: 2-beli górniców) od BERGMANNA & Sp., TETSCHEN a/E
Do nabycia sztuka à 80 hal. u: Apt. w Krakowie: Bartmański i Sp. F. Grelowski, Z. Marcolin, saw. Mikucki, M. Proń, W. Rejka, L. Rosenberg, K. Wiszniewski; Drog. Roman Grubner, Anast. Froncz, J. Hanak, Arnold Reiter, Reim i Sp. J. Klemensiewicz, A. Pachucki, St. Kozłowski, F. Zowoth i Sp., J. Wiśniowski i Sp.; Mat. Hdg. Moritz Kreisler; Drog. w Bochni: Jan Michnik, Stanisław Pawłowski; Apteki w Nowem Sączu: M. Gorzechowski, R. Jakubowski, Drog. T. Kwieciński; Apt. w Rzeszowie: A. Karpiński, Kliszewicz, J. Rutodziejowski, Lazar Friedent w Podgórze.



Ofiarności Szan. Czytelników polecamy **nieszczęśliwą staruszkę** samotną, bez rodziny, przymierającą z głodu, a w dodatku ciężko chorą na nogi. Łaskawe datki dla »Zarzyckiej« przyjmuje Administracja naszego piśmie.

Zdrowie dla wszystkich
Neuralgie, Bole głowy, Neurastenie, Hysterie i wszelkie Choroby nerwów ustępują bezwzględnie po spożyciu pigułek antineuralgicznych **Dra Croner Skład w Paryżu** u P. Schmitt, apteka rue La Boétie 75 W Krakowie w aptekach Pp. Wiszniewskiego, Redyka i J. Macudzińskiego, we Lwowie w aptekach Pp. Wewiórskiego i Ruckera 2155 0

ORACYE
przemowy i powinszowania przy uroczystościach weselnych, zaręczynowych, narodo wych, imieninach i innych okazjach. Przewodnik do pisania listów miłosnych. Kuplety i Monologi. Zbiór najużywanych pieśni polskich. Zebrał i ułożył **STANISŁAW TOMASZEWSKI** w Bydgoszczy. Powyższa książka w Prusach zakazana a wydawca na więzienie skazany. Kto nadesł 1 koronę w znaczkach, otrzyma **ORACYE** franco. Adres: **ZYGMUNT TOMASZEWSKI**, Kraków, ul. św. Krzyża Nr. 7.

Ociemniały kelner
wskutek utraty wzroku niezdolny do zarobkowania prosi o wsparcie. Łaskawe datki uprasza do Administracji.

Ekstrakt orzechowy
do **farbowania siwych włosów**
wynalazku **JULIANA JÓZEFOWICZA** perfumera.
Jestto najlepsza roślinna farba, którą można w przeciągu 10 minut ufarbować posiwiacie włosy na kolor czarny, brunatny, szary i blond.
We Lwowie u p. A. Beacocka, ul. Hetmańska 4, u Iga. Jahla, Hotel Europejski i u p. Piotra Mikolascha i Sp. w Krakowie u Reima i Sp. Bynek gł. linia A-B, J. Hanaka i Sp. droguerya Szewska, Fr. Zopota droguerya Sienna R. Wiskidy pl. Maryacki. **Cena** flakonu 3 kor., flakoniki próbne 1 kor. 20 h. Przesyłka i gł. skład w Warszawie, Nowa Senatorska 2.
EPILEPSYA.
Kto cierpi na padaczkę, kurcze i inne nerwowe przypadłości, niech zażąda o tem broszury. Do nabycia darmo i odpłatnie przez Privil. Schwanen-Apotheke, Frankfurt a. M.

Osoba młoda

inteligentna, poszukuje posady do zarządu domem, za gospodynią, lub do pomocy w interesie restauracyjnym. Zna się tak dobrze na gospodarstwie wiejskim jak miejskim, rozumie się dobrze na kuchni i prasuje ładnie męską bieliznę. Poście restante „Julia” Kraków. 1341 2

Mieszkania letnie

w Skawicy obok Makowa, pokoje wraz z kuchniami w pięknym położeniu, blisko lasu i kąpieli do wynajęcia. W tym samym domu sklep spożywczy, wino, piwo, trafika. — Zgłoszenia Jan Kanty Zemiak Skawica p. Zawoja. 1340 1

EKONOM

młody, energiczny z powodu sprzedaży majątku poszukuje posady na ordynaturę. A. K. poście restante Tarnów. 1342 4

Robotników

polowych, dworskich na sierpień, wrzesień w razie potrzeby październik, do wszelkich robót, także kopania kartofli, buraków i t. d. trzeba zamawiać najdalej do dziesiątego czerwca b. r. w biurze

Bronisława Krasickiego
Kraków, ulica Szewska L. 15.
1343 3

Pomocnik

z działu korzennego, farb i nasion, zdolny, pracowity, uczciwy znajdzie stałą posadę zaraz u H. Skowrońskiego, Tarnopol. 1303 4

Starszy pomocnik

zdolny, potrzebny zaraz. — J. Wiktor, fryzyer w Jaśle. 1330 4

„Willa Poprad“

w Zegiestowie. Mieszkania z kuchniami lub bez i całym utrzymaniem. Helena Schwarz. dworzec. 1331 3

Do pieca kregowego

(systemu Frankego) potrzebny zaraz zdolny, pracowity, uczciwy, trzeźwy palacz i układacz cegły. Podania z odpisem świadectw i warunkami do Zarządu dóbr Sądowa-Wisznia. Odpisy świadectw nie zwraca się, nieuwzględnione podania zostaną bez odpowiedzi. 1322 2

Realność w Rzeszowie

składająca się: 1) z jednego domu murowanego o 11 pokojach i drugiego, w którym mieszczą się dwie kuchnie, dwie drewniane i stajnia 2) Ogrodu (blisko dwie morgi) nadającego się z powodu bardzo korzystnego położenia do parcelacji, jest zaraz do sprzedania. — Bliższa wiadomość: Kraków ul. Krowoderska L. 37 III. p. drzwi na lewo. 1318 3

Młodszy subjekt

znajdzie umieszczenie w cukierni Zygmunta Majewskiego i Ski w Krakowie. 1334 2

Kto w Prusach

dobłą robotę pełną chciałby dostać, niechaj zgłosi się do Biura Izby Rolniczej Berlińskiej w Grossschelmie. Adress: Vorsteher Haack in Grossschelm, Preussen. 1113 0

Ogrodnik

żonaty, bezdzietny poszukuje posady w większym zarządzie dóbr, fabryce, zakładzie lub też podobnym, obznajomiony we wszystkich gałęziach swego zawodu. Poście restante E. 26 Tarnów. 1325 3

Tow. Wzajemnego Kredytu w Krakowie

podaje do wiadomości P. T. Członków, że wypłaca od udziałów — złożonych ponad przyznaną 4-proc. zaliczkę na dywidendę — jeszcze

$1\frac{1}{2}\%$ superdywidendy za r. 1905

w kasie Towarzystwa w Krakowie lub filii we Śwowie za przedłożeniem książeczki udziałowej. Towarzystwo przyjmuje również wkładki oszczędności na $3\frac{3}{4}\%$ proc., oprocentowując je od dnia złożenia do dnia odbioru.

Przedruku nie opłacamy.

Kołdry watowe, koce na łóżka, koce i Pledy do podróży, Derki na konie

w wielkim wyborze po bardzo niskich cenach poleca

BAZAR KRAJOWY

Kraków, Rynek gł., róg Brackiej, wprost odwachu.

BIURO TECHNICZNE

Universum

S. HAŁATKIEWICZ & J. MIESZKOWSKI
Kraków, Podwale Nr 13

Dostarcza wszelkich artykułów technicznych dla kopalni, zakładów fabrycznych i gospodarstw wiejskich, po najniższych cenach i najlepszej jakości. Smary, oleje maszynowe i cylindrowe, krajowe, amerykańskie i angielskie. Pasy maszynowe skórzane i z sierści wielbłądziej. Węże gumowe i parciane. Wyroby asbestowe i gumowe. Materiały do uszczelniania maszyn. Izolacja do rur i maszyn. Pompki ręczne bardzo tanie i praktyczne. Wagi pomiarowe i decymalne. Przyrządy pożarne. — Siatki druciane do oparkania.

PROBKI, CENNIKI, OFERTY ODWROTNIE I OPŁATNIE.



Założony w roku 1872
Zakład Rzeźbiarsko-Kamieniarski
BRACI

TREMBECKICH

przy ul. Rakowieckiej 7.

Podejmuje się wszelkich robót, w zakresie kamieniarsstwa wchodzących, tak w miejscu, jak i na prowincyi — oraz poleca ogromny wybór gotowych pomników i grobowców familijnych po cenach bardzo niskich.



KULE I KREGLE

z drzewa Lignum Sanctum

polecają najtaniej 638 6

REIM i SPÓŁKA
Kraków, Rynek 37.

Obrazy olejne i rodzajowe

po cenach bardzo niskich. — E. LEICHT, Kraków ulica Pijarska, przy bramie Floryańskiej, poleca wielki wybór ram własnego wyrobu. — Najstarsza firma w tym zawodzie założona w 1866 roku.

IWONICZ

ZAKŁAD ZDROJOWO-KAPIELOWY i KLIMATYCZNY.

Stacya kolejowa

IWONICZ W GALICY

Najsilniejsza szczeniawa słonno-jodowa.

Od dawna stwierdzona jej skuteczność we wszystkich postaciach zolizów (sciatuła), w chorobach kości, jamy nosowej, uszu, skóry i wogółem we wszystkich chorobach, wymagających przyspieszenia odnowy materii. Leczenie ortopedyczne i masażowe. Inhalatorya systemu „Waldenburg” i systemu „Clara”. Kąpiele w gorącym powietrzu systemu „Polana”, także sztuczne kąpiele gazowe.

Lekarze zakładowi: Docent Dr Antoni Gabryszewski ze Lwowa i Dr Julian Stanisławski z Krakowa, tudzież 6 lekarzy wolno praktykujących.

W sezonie I-szym od 15 maja do 20 czerwca i w III-cim od 20 sierpnia do końca września mieszkania znacznie tańsze. Uwolnienia o taksy na podstawie świadectw ubóstwa udziela się tylko w I. i III. sezonie. Urządzenie zakładu wzorowe, oświetlenie elektryczne, wodociąg, kłopotliwa zakładowa, w której odprawia się codziennie Msza święta.

Zamówienia na mieszkania, wodę mineralną, sol, żug i muł przyjmują i wszelkich wyjaśnień udziela 1112 8

Dyrekcya Zakładu Zdrojowo-kapiel. w Iwonicy

Rząd w. uprawiona

Fabryka wód miner. sztucznych i specjan. leczniczych pod firmą

K. RZĄCA I CHMURSKI

w Krakowie, ulica św. Gertrudy, L. 4.

wyrabia pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lekarskiego Krak., polecone przez toż Towarzystwo 3200

WODY MINERALNE SZTUCZNE

odpowiadające składem chemicznym wodom:

Bilńskiej, Głuchoblerkiej, Seltorskiej, Dichi, Homburg, Kissingen,

tudzież specjalne lecznicze jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną oraz wody mineralne normalne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach cenniki na żądanie darmo.

Porebski & Zimler

Krakow Rynek 8

polecają

roboty ręczne
zaczęte,
przybory do haftu,
wzory do haftu.

Piegi

usuwa natkwiacie w przeciągu 7 dni

Ambra-Creme Dra Christoff'a

Najlepszy nieszkodliwy środek do utrzymania czystości i upiększenia cery. Prawdziwy tylko w oryginal. słoikach, których opakowanie zaopatrzone jest zarejestrowanym znakiem ochronnym.

Cena k. 1-60, odpowiednie mydło 70 h. Główne składy w Krakowie: Wiktor Redyk, apteka H. Bartmański i Ska, apteka; we Lwowie: Zygm. Rucker, apt. w Brodach, Leo Kallir apteka; w Nowym Sączu: R. Jakubowski apt.; w Przemyślu: M. Schwarz, apt.; w Tarnopolu: M. Krzyżanowski, apt.; Dr. Jul. Franzos, apt.; w Jarosławiu: J. Wyszyński, apt. Składy prócz tego we wszystkich aptekach i składach aptecznych. 1053 33

Potrzebny

stróż, młody, żonaty, trzeźwy od 1 czerwca b. r. Zgłaszać się przy ulicy Szlak 1. 32 I piętro w godzinach od 4-5-tej. 1328 3

Czerwone nosy

i inne czerwone plamy pici używają przedko i pewnie naturalną barwę przez używanie „Anti-Rouche”. Za szklanke K 3 u pani Karntlowej, Praga-Karlin, Res-slowa ul. 7. 1128 10

JEDYNA W KRAJU
FABRYKA PASÓW
maszynowych

Ignacego Wurma
w Krakowie, ul. Kanonicza l. 18.

lekcyj i konwersacyi francuskiego i niemieckiego w zamian za mieszkanie (choćby we wspólnym pokoju) poszukuje. — Oferty pod nr. 1320 przyjmują adm. „Głosu Narodu”.

Rejstra gospodarskie

Wincentego Cybulskiego, opracowane przez Ludomira Dzierżanowskiego, 116 stron, wielkie folio, oprawne, cena K 5-— wydała i poleca Drukarnia J. A. PELARA w Rzeszowie. 1326 5

Skład papieru Kamila Bauma

W TARNOWIE

potrzebuje

Pomocnika fachowca

zdolnego ekspedyenta, z dobremi poleceniami. 1322 5

Wina do Mszy

dostać można u ks. Petra WECA w Hanuszowcach, w loco Szepesmegey, Wę. **Stołowe białe** od 46 hal. **Stołowe czerwone** od 60 hal. **Tokajskie** od 1 kor. i wyżej. — Ręczy za przewiną ks. Jan Kwiatkowski Antoni Łętkowski.

Handel korzenny delik

i win Albina Christa w D. koło Tarnowa przyjmują **starszego praktykanta** władającego językiem niemieckim mają pierwszeństwo. 1317 5

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Dr Antoni Beaupre W Drukarni „Głosu Narodu” w Krakowie, pod zarządem A. Tomaszewskiego